

MAK sfałszował zapisy czarnych skrzynek

9 maja 2013

Rosjanie przekazali nam zmanipulowane kopie nagrań z czarnych skrzynek tupolewa. Chodzi o rozbieżności ws. kluczowej komendy ze smoleńskiej wieży kontrolnej podanej dowódcy Tu-154M Arkadiuszowi Protasiukowi.

Najnowsze ustalenia potwierdzają, że Tu-154M był źle sprowadzany przez rosyjskich kontrolerów. Wieża w Smoleńsku podała komendę „na kursie, na ścieżce”, mimo że samolot tam się nie znajdował. Utwierdziło to pilotów w błędnym przekonaniu, że znajdują się na właściwym kursie.

Wszystko wskazuje na to, że manipulowano przy nagraniach z zapisów rozmów w kokpicie (CVR – Cockpit Voice Recorder) polskiego rządowego Tu-154M. Okazuje się, że istnieją dwie wersje odczytów komend wydawanych w tym samym momencie przez rosyjskiego kontrolera. W jednej wersji wydaje on pilotowi komendę: „101 odległość dziesięć wejście na ścieżkę”. W drugiej: „101 odległość dziewięć wejście na ścieżkę”.

Tatiana Anodina podczas konferencji MAK w prezentacji multimedialnej pokazującej zapis lotu Tu-154M wskazywała fragment stenogramów, w którym odczytała komendę wypowiedzianą po rosyjsku jako: „101 odległość dziesięć, wejście na ścieżkę”, i jednocześnie pokazywała wizualizację, na której wskazywała wyraźnie... „odległość dziewięć”.

W ekspertyzach wykonanych na kopiach skrzynek CVR przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji (na zlecenie komisji Jerzego Millera) i Instytut im. Sehna w Krakowie (na zlecenie prokuratury wojskowej) biegli odczytali komendę wypowiedzianą po rosyjsku jako „odległość dziewięć, wejście na ścieżkę”.

Autor: Katarzyna Pawlak

Na podstawie: Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl